

## **Z HISTORII FUNDACJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ**

### **Tadeusz Kościuszko – polski bohater w Stanach Zjednoczonych Ameryki**

Tadeusz Kościuszko (1746 - 1817) pochodził z drobnej szlachty herbu Roch III. Mając 21 lat wstąpił do Korpusu Kadetów Szkoły Rycerskiej w Warszawie, następnie 5 lat studiował w Akademii Malarstwa i Rzeźby w Paryżu. W wieku 30 lat był już inżynierem wojskowym.

W latach 1776 – 1783 T. Kościuszko brał udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki, podczas której zajmował się fortyfikacją miast i obozów wojskowych (forty wokół Saratogi, umocnienia twierdzy West Point, ponadto fortyfikacje wyspy Billig Spot na rzece Delaware i wzgórze Bemis Heights w pobliżu Saratogi). Za swe ogromne zasługi w 1783 r. został odznaczony przez Jerzego Waszyngtona orderem Cyncynata i awansowany ze stopnia pułkownika na stopień generała brygady.

Według amerykańskiego generała Horatio Gates'a (1727-1806) prace inżynierskie Kościuszki w decydującym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa nad Anglikami pod Saratogą. Kongres przyznał też Kościuszce 12 280 dolarów i 49 centów żołdu oraz 500 akrów ziemi na lewym brzegu rzeki Scioto w Ohio.

### **Działalność Komitetu Stypendialnego (1923 – 1925) i Fundacji Kościuszkowskiej (1925 – do dziś)**

Po przybyciu Szczepana Pawła Mierzwy (1892 - 1971) do Stanów Zjednoczonych w lutym 1910 roku jego głównym celem było zdobycie wykształcenia. Był tylko po 4.klasowej szkole powszechnej i nie znał języka angielskiego. Tam poznał język, uzupełnił szkołę podstawową i średnią. Po ukończeniu studiów magisterskich (ekonomicznych) na Uniwersytecie Harvarda w Stanach Zjednoczonych przez trzy lata zajmował posadę profesora nadzwyczajnego w prywatnym Drake University w Des Moines, Iowa. Warto dodać, że wśród Polaków wyższe studia w Stanach zjednoczonych podejmowało „...jedynie ułamek procenta młodzieży polonijnej, a tylko 3% spośród podejmujących studia je kończyło” (Andrzej Brożek, Polonia Amerykańska 1854-1939, Wyd. Interpress, W-wa1977 s.151)

Szczególną uwagę Mierzwy przykuwały ogromne zasługi Tadeusza Kościuszki dla Stanów Zjednoczonych, więc postanowił zrealizować swój drugi życiowy cel: pomagać Polsce i Polakom. Zamierzał - na wzór innych krajów Europy, podejmujących naukową współpracę ze Stanami Zjednoczonymi - zbudować „Wiecznie Żywy Pomnik im. T. Kościuszki”, czyli polsko-amerykańską instytucję kulturalno – oświatową, przyznającą stypendia studentom i naukowcom z Polski chcącym studiować w Stanach Zjednoczonych, i Amerykanom - w Polsce. Zdaniem Mierzwy winna to być organizacja apolityczna, religijna, oparta na prawach amerykańskich i nieotrzymująca od rządu żadnych dotacji. Dlatego do tego przedsięwzięcia wybrał osobę T. Kościuszki, gdyż był on wspaniałym wzorem do naśladowania. Tadeusz Kościuszko przybył do Stanów Zjednoczonych w 1776 r. w celu „zaciągnięcia się” do wojsk rewolucyjnych i wzięcia udziału w walkach „O wolność waszą i naszą”.

Zadanie wyznaczone przez Mierzwę miało być realizowane dzięki społecznym datkom i zbieraniu na początek 5 tysięcy dolarów dla pierwszych stypendystów. Po uzyskaniu tej sumy S. Mierzwa wyznaczył granicę miliona dolarów, z którego dochód w wysokości tylko ok. 4 - 5% byłby przeznaczony na wspieranie wymiany studentów i profesorów. Celem tych stypendiów było niesienie pomocy niezamożnym studentom - stypendystom w opłacaniu przejazdu, pobytu i studiów na amerykańskich/polskich uczelniach. Mierzwa nie przypuszczał, że na osiągnięcie docelowej kwoty miliona dolarów potrzeba będzie aż 45 lat (1969 r.). Pracując po 10 - 12 godzin dziennie, wysyłał prośby i apele do 40 polskojęzycznych czasopism, kilkunastu dzienników i tygodników, do 800 parafii. W wyniku tych apeli osoby prywatne i stowarzyszenia przesyłały bardzo skromne kwoty, poczynając od 1 do 10 dolarów, tylko 4 dotacje wynosiły 100 \$.

W lipcu 1923 r. Stefan Mierzwa zorganizował i powołał Komitet Stypendialny im. T. Kościuszki (Polish-American Scholarship Comitettee) (KS), by otrzymywane pieniądze móc formalnie lokować w banku. Po przekształceniu się w 1925 r. Komitetu Stypendialnego w Fundację Kościuszkowską, stypendyści stawali się automatycznie stypendystami tej nowej instytucji. („Nowy Świat” z 14. 02. 1926 r., s. 4). Celem prawidłowego funkcjonowania FK należało utworzyć Radę Opiekuńczą i Radę Narodową („Nowy Świat” z 21 lutego 1926 r, s. 14 i 16). W skład obu tych Rad weszli Polacy i Amerykanie. W Radzie Narodowej Fundacji znaleźli się przedstawiciele Ameryki polskiego pochodzenia i Polacy ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych i Polski, w tym komendant Akademii Wojskowej z West Point - gen. Merch B. Stewart, zaś przedstawicielami Polski byli m.in. kompozytor i pianista Zygmunt Stojowski (1869-1946) i Marcela Sembrich-Kochańska (1858-1935) - słynna śpiewaczka operowa (sopran koloraturowy), również pianistka i skrzypaczka. Do Rady Narodowej wybrano też z Polski Romana Dyboskiego (1883-1945), stypendystę FK, profesora UJ w Krakowie, dziekana Wydziału Filozoficznego w latach 1930 - 1931. Dzięki osobistemu zaangażowaniu S. Mierzwy i FK - R. Dyboski pozyskał fundusze polonijne na budowę domu akademickiego dla studentów UJ w Krakowie i został oficjalnym przedstawicielem FK w Polsce.

W 1925 r. powołano naczelną władzę Fundacji. Prezesem FK został dr Henryk MacCracken rektor/prezydent Kolegium Żeńskiego „Vassar College”, zaś S. Mierzwa został dyrektorem wykonawczym tej Fundacji. Samuel Vanklain (prezes firmy Baldwin Locomotive Works) wybrany został na Prezesa Rady Nadzorczej, a na Skarbnika W. Booth - prezes nowojorskiego Banku. Zarządowi Fundacji potrzebna była siedziba. Wówczas Polski Konsul Generalny w Nowym Jorku, dr Władysław Wróblewski (1875-1951) - były premier rządu tymczasowego w Polsce i wykładowca prawa na UJ, oddał on narożną część drugiego piętra Konsulatu w NY - swojej siedziby - na biura i centralę FK. Mierzwa poprosił go też o objęcie funkcji prezesa Komitetu Stypendialnego, a dr MacCrackena i Samuela Vauclaina do przyjęcia społecznej funkcji wiceprezesów. Wydrukowano nieodpłatnie 5 000 sztuk pism firmowych Fundacji. Dzięki Konsulowi - W. Wróblewskiemu, Fundacja miała tymczasową siedzibę: Stefan P. Mierzwa, The Kościuszko Foundation 953 Third Avenue, New York City.

Według stypendysty z pierwszej grupy - Jana Cendera („Szlakiem Tadeusza Kościuszki”, w: „Nowy Świat” z 10 listopada 1925 r., nr 314, s. 4), „ówczesne polskie uczelnie

przygotowywały studentów głównie z wiedzy teoretycznej, mało praktycznej. Utworzenie i powodzenie Komitetu Stypendialnego im. T. Kościuszki (1923 r.) było „Czynnikiem przyspieszającym ewolucję systemu wychowania w Polsce. Studenci polscy w Ameryce mieli za zadanie wypełniać tę lukę polskiego wykształcenia, a powróciwszy do kraju winni przeszczepiać wiedzę praktyczną na grunt polski”. Amerykańscy studenci po przybyciu do Polski mieli poznawać życie Polaków we wszelkich przejawach, by w ten sposób zbliżyć oba narody – co było też ideałem Tadeusza Kościuszki. Ta reprezentacja – zdaniem S. Mierzwy - to „Budowniczości mostu łączącego Polskę z Ameryką. Puławski i Kościusko przyjeżdżali tu, do Ameryki, po wolność, by co dobre przywieźć do Polski, a co złe w Polsce - naprawić”. („Nowy Świat” z 26 września 1926 r., s. 1 i 7).

Dnia 24 lutego 1926 r., podczas bankietu wydanego w Klubie Bankierów w Nowym Jorku dla członków FK przez Samuela Vouclaina, prezesa Balwin Locomotive Works i członka Board Trustes FK (S. Mierzwa w: „Nowy Świat” z 26 marca 1926 r.) rozpoczęto kampanię zbierania miliona dolarów na rzecz Fundacji. Pan Vouclain, zdaniem pośła Ciechanowskiego, był jednym z pierwszych Amerykanów, który na początku lat dwudziestych nawiązał stosunki handlowe z Polską, określając ją jako solidny kraj w dotrzymywaniu umów handlowych, mimo trudnych ówczesnych warunków. Fundacja Kościuszkowska - według pośła Ciechanowskiego - stawała się nowym ogniwem w łańcuchu przyjaźni łączącej Polaków i Amerykanów, a jej głównym zadaniem było stworzenie intelektualnego kontaktu między polskim i amerykańskim narodem („Nowy Świat” z 21. 10. 1926 r., s. 4 i 6). Podczas pewnego przyjęcia, dr H. N. MacCracken powiedział: „... w Polsce (a był tam kilka razy, m.in. na UJ), jest więcej geniuszu ludzkiego niż w którymkolwiek innym kraju na świecie. Fundację mają Anglicy, Włosi, Francuzi, Belgowie, kraje Skandynawskie, nawet Czesi. Ta Fundacja jest a' polityczna i zbliżyć będzie oba poznające się narody poprzez stypendia i popieranie stosunków kulturalnych między Polską i Ameryką”. Z kolei John H. Finley z „Times'a” nadmienił, że jeden z jego krewnych zginął w obronie Warszawy w wojnie z Bolszewikami w 1920 r., podkreślał też wielkie znaczenie Mikołaja Kopernika (1473 - 1543) w rozwoju cywilizacji świata. Polska szybko zyskuje przyjaciół wśród Amerykanów. Trzeba też, aby zyskała wśród Polaków w Ameryce. W Kościuszkowskim wydaniu „Poland” napisano: „My, Amerykanie pragniemy pozostać w ścisłej łączności z wielkim i niezawodnym źródłem umysłowej energii polskiego narodu”... . „Musimy jeszcze pożyczyć z Polski jej sztukę, muzykę, literaturę, czyli narodową myśl. Chcemy też dzielić się z Polską naszym własnym dorobkiem umysłowym i pragniemy uczynić z FK taką organizację.” Polscy studenci nauczyli się języków i utworzą więzi zamorskiej przyjaźni, zaś Amerykanie winni poznać i ocenić kulturę słowiańskiego świata nie przez Francję czy Anglię, lecz bezpośrednio od Słowian, czyli muzykę Ignacego Jana Paderewskiego, literaturę Władysława Reymonta i Henryka Sienkiewicza oraz wiedzę Marii Skłodowskiej-Curie („Nowy Świat” z 21 lipca 1926 r., s. 5 i 6). Na powyższym przykładzie osób z Zarządu FK stwierdza się, że S. Mierzwa umiejętnie włącza do działalności Fundacji (za ich zgodą) ówczesne osobistości świata dyplomacji, biznesu, bankowości i prawa z Ameryki i Polski.

Ojcowie założyciele, czyli: Skład Polsko - Amerykańskiego Komitetu Stypendialnego FK, to: dr Władysław Wróblewski, dr Henry Noble MacCracken, Samuel Vouclain, Chester Dziadulewicz, C.W. Sypniewski, John F. Smulski - jako skarbnik KS - oraz S.P. Mierzwa.

Warunkiem zarejestrowania FK było obywatelstwo amerykańskie wszystkich jej członków. Dotyczyło to administratorów pierwszego Zarządu. Nie mogli zatem być nimi W. Wróblewski, Ch. Dziadulewicz i C.W. Sypniewski. Amerykanie doceniali konieczność istnienia FK dla Polski i Ameryki, stąd kolejni Amerykanie wstępowali w jej szeregi, np. poseł John B. Stetson, George Palmer Putnam - skarbnik firmy wydawniczej, dr H.C. Walker i wielu innych, żywo interesujących się Fundacją. (S. Mierzwa: „Nowy Świat” z 24 marca 1926 r., s. 3.).

W celu przekonania Amerykanów i Polaków z Ameryki - Mierzwa ułożył czternaście „przykazań”, drukowanych w prasie, które każdy o Fundacji Kościuszkowskiej wiedzieć powinien: (w: „Nowy Świat” z 26 lipca 1926 r., s. 5).

1. Co to jest FK? Fundacja, to jest złożenie pieniędzy w banku, z których tylko % będą dawane polskim studentom na naukę.
2. Dlaczego zwiemy F. – FK? By upamiętnić 150 rocznicę wyładowania T. Kościuszki, który walczył za wolność tego kraju.
3. Dlaczego Fundację nazywamy Żywym Pomnikiem? Gdyż za te pieniądze będzie się kształcić zdolna młodzież – żywa przyszłość narodu.
4. Ile i kto ma złożyć pieniądze? Ma być zebrany milion dolarów. Polacy dadzą 350 tys., a Amerykanie 650 tys. dolarów.
5. Jaka jest organizacja Fundacji? Zarząd, czyli Rada Narodowa i Rada Nadzorcza.
6. Kto stoi na czele? Dr Henryk MacCracken, prezes F. i rektor Vasar University, prof. S. Mierzwa jako dyrektor wykonawczy; Mr. Vauclain – Prezes Rady Nadzorczej Fundacji i zarazem prezes fabryki Lokomotyw firmy Baldwin.
7. Kto tworzy Radę Nadzorczą? Stu najwybitniejszych osób Amerykanów i wychodźstwa polskiego.
8. Czy Zarząd pobiera pensje? Nie. Te funkcje są społeczne, bezpłatne. Tylko stenografistka i wydatki biurowe są opłacane.
9. Jaka jest pewność, że te pieniądze nie zginą?
  - a) fundację zaincorporowano (zarejestrowano) w 1925 r. w NY
  - b) pieniądze są składane w najpoważniejszym banku Gusrantee Trust Company of NY. Prezes tego banku - Mr. W. Booth jest skarbnikiem Fundacji
  - c) tylko procenty z tego banku będzie można wyjąć i tylko na oświatę
  - d) na czele Fundacji stoją szlachetni ludzie, którzy mają wysokie stanowiska.
10. Czy Fundacja jest nową organizacją? Nie, jest ona dalszą pracą Polsko-Amerykańskiego Komitetu Stypendialnego, który już wymienił 10 studentów lub profesorów pomiędzy państwami.
11. Jak ci studenci są wybierani? Tylko zdolny, biedny i pomocy godny student może otrzymać stypendium. W pracy tej uniwersytety i rządy pomagają.
12. Jaki jest ostateczny cel Fundacji? Dać zdolnych pracowników dla Polski i wychodźstwa. Zbliżyć oba te kraje. Zachęcić młodzież polską do nauki na wyższym poziomie.
13. Czy inne państwa podobne organizacje już mają? Tak, wszystkie państwa, prócz Polski.
14. Co mamy teraz robić? Złożyć datek samemu na podany adres...

Według S. Mierzwy: „Po czynach poznaje się ludzi tak jak drzewa po owocach.” Dla przykładu podaje on, że Amerykanie dają lub deklarują dla Fundacji od 25 do 500 dolarów. Stanowiło to miesięczną pensję rektora Vasar University. Są tacy Amerykanie – według Mierzwy, którzy przyrzekali dać po kilka tysięcy dolarów, ale chcą oni wiedzieć, co Polacy amerykańscy dotąd zrobili na rzecz FK. Czy zasługi Kościuszki w Ameryce nic ich nie obchodzą? Czy Fundacja będzie dla innych narodów, a my Polacy „za widły i do gnoju... bo jeszcze nie dorodziśmy do poziomu kultury społeczeństw?”. Złożmy teraz egzamin dojrzałości - mówi Mierzwa, nie tylko przed obecnymi Polakami czy Amerykanami, ale przed przyszłymi pokoleniami obu narodów. Proponuje on, aby na 1000 Polaków mieszkających w Ameryce wyznaczyć np. 200\$ na Fundację i pyta: Czy ty czytelniku już dołożyłeś cegiełkę? Jeśli złożysz 25\$, staniesz się „członkiem wspierającym” Fundacji. Stopniowo włączyły się też z datkami polskie stowarzyszenia z Ameryki („Nowy Świat” z 12 sierpnia 1926 r., s. 6). Utworzenie FK zatacza coraz szersze kręgi. Dla przykładu, do współpracy z Fundacją zgłosiła się też Federacja Weteranów Państw Alianckich FIDAC, proponując współpracę na temat wymiany pojedynczych studentów między Polską i Ameryką („Nowy Świat” z 23 sierpnia 1926 r., s. 5). Oczywiście, Mierzwa się na to zgodził.

Osobny artykuł zamieścił Mierzwa w „Nowym Świecie” z 23 sierpnia (s. 6) o Murzynach amerykańskich, którzy włączyli się ze swoimi datkami na rzecz FK. Inspiratorem tego czynu był Robert S. Abboot, Murzyn - wydawca pisma Chicago Defender, który powiedział: „Dokąd rzeki będą wpływać do morza, dokąd cienie będą mknąć ponad szczytami gór, dokąd niebiosa będą żywić gwiazdy, dokąd serce będzie kochać, dokąd umysł zdoła myśleć – w pamięci rasy naszej dzieła waszego wielkiego patrioty i bohatera Tadeusza Kościuszki trwać będą na zawsze”. Murzyni słyszeli o Kościuszcze, walczył on o wolność i pragnął, aby i oni byli wolnymi i szczęśliwymi. Obecnie i oni chcą wyrazić swą wdzięczność czynem. Odpowiedzieli. Zaczęły napływać datki od murzyńskich dzieci, które w listach przesyłały do FK po 10 centów lub „Kwoder”. Dalej powiada S. Mierzwa: „Słyszycie Polacy? Tak się zachowali Murzyni rodem z Afryki! Kościuszkę, to Polak, nie walczył za ich wolność, oni byli niewolnikami. Fundacja nie jest murzyńską sprawą! Ich dzieci nie będą z tego korzystać... Boże kochany – mówi Mierzwa, ileż to nieraz trzeba niejednego z naszych patriotów prosić o współpracę..., czy jesteśmy gorszymi od Hotentotów, tj. rasy afrykańskiej? Dzieci murzyńskie przesyłają swe datki - stają do apelu. Murzyni uważają Kościuszkę za swego Patrona, któremu dozgonnie wdzięczni będą. A gdzie wy jesteście?! Wy, Bartki, Maćki, Wojtki, których Naczelnik na Polach Raclawickich po imieniu wołał? Naszym hasłem być powinno: „Każde towarzystwo polskie ofiarować powinno przynajmniej po 25\$, a każdy Polak, na co go stać!” „Kropla drążyła skałę”... Innym przykładem pozyskiwania funduszy był ogłoszony Konkurs do wszystkich Polaków i Amerykanów na hasło FK, czyli na cześć kampanii zbiórkowej na rzecz funduszu naukowego i T. Kościuszki. („Nowy Świat z 24. 10. 1926 r., s. 3). Sto dolarów było nagrodą za krótką, ograniczoną do 10 słów, odpowiedź-hasło: „Dlaczego powinniśmy budować FK?”.

Tak przedstawiały się działania S. Mierzwy na rzecz upowszechniania w całych Stanach Zjednoczonych wiedzy o osobie T. Kościuszki i przekonywania obywateli do

tworzenia funduszu FK, który torować miał drogę do lepszego porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Polską oraz wytworzenia intelektualnego kontaktu między tymi narodami. Powyższe przykłady dowodzą wielkich trudności, z którymi zmagał się Mierzwa w celu uzyskania kolejnych datków.

Dzięki działaniom Zarządu FK - 18 października 1926 r. w Waszyngtonie z udziałem gubernatorów z 13 Stanów i Polski odbyły się uroczyste ogólnonarodowe obchody 150. rocznicy przybycia do Stanów Zjednoczonych Tadeusza Kościuszki, bohatera dwóch światów („Nowy Świat z 12, 17, 19, 20 i 21 października 1926 r.). Uroczystość tę połączono ze 150. Rocznicą ogłoszenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych pod hasłem: Wolność, Równość i Braterstwo. „Żaden Amerykanin nie może bez uczucia głębszej wdzięczności mówić o Polakach i Kościuszcze. Na tę okoliczność Prezydent Polski Ignacy Mościcki (1926 - 1939) przysłał telegram, którego treść w całości zostaje przetoczona: „W szczerzej sympatii z zadaniami Fundacji Kościuszkowskiej, całą duszą biorę dziś udział w obchodach z tej okazji i przesyłam serdeczne życzenia w imieniu swoim i narodu polskiego, aby duchowy łącznik obu narodów, zacząty przez Kościuszkę, trwał zawsze dzięki wzniosłym wysiłkom instytucji jego imienia, która zapoczątkowała intelektualne zbliżenie między Polską a Stanami Zjednoczonymi przez bezpośredni kontakt sfer naukowych i młodzieży. Oby praca ta rozwinęła się do owocnej kooperacji na każdym polu obejmującym ideały prawdziwego demokratycznego rozwoju”. Mościcki (1867 -1946). Poseł Ciechanowski wówczas m.in. powiedział: ”Im więcej więzów łączyć was z Nią [Polską] będzie, tem większa będzie jej potęga”. („Nowy Świat” z 29. 10. 1926 r., s. 4). Na tej uroczystości odczytano też testament Kościuszki. którego wola nigdy nie została spełniona, gdyż dotyczyła wolności niewolników murzyńskich. Podobne uroczystości odbyły się w wielu innych miastach, m.in. w Chicago, Nowym Jorku czy Filadelfii.

W 1926 r. szeroko zakrojona kampania w St. Zjednoczonych na rzecz Fundacji doprowadziła do zebrania blisko 200 tys. dolarów. Dopiero po 17. 10. 2026 r. uaktywniła się na rzecz FK Polonia Nowojorska i jej organizacje („Nowy Świat” z 21. 10. 1926 r., s. 10).

W 1927 r. Fundacja uzyskała zgodę Marii Skłodowskiej-Curie na utworzenie w jej imieniu stypendium na nauki ścisłe.

Rok później, na cześć Ignacego Paderewskiego Fundacja wydała uroczysty bankiet w nowojorskim hotelu Commodore, z którego dochód oczywiście przeznaczony był na FK. Do dziś w ostatnią sobotę kwietnia każdego roku jest organizowany bal, z którego dochód przeznaczany jest na ten cel. Do 2019 r. zorganizowano 84 bale/bankiety, na które wstęp wynosił 500\$, a dochód ok. 10 000\$.

Mimo wielkiego kryzysu w latach 1928 – 1933, Mierzwa stale zwiększał wpływy Fundacji. W 1940 r. Fundacja wspierała biblioteki polskie Wilna i Lwowa.

W 1943 r. – w 400. rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika - Fundacja zorganizowała wykład z udziałem Alberta Einsteina.

W grudniu 1945 r. zaplanowano zakup budynku dla tej instytucji. W tym celu przejrano około 150 ofert sprzedaży. Ostatecznie podjęto decyzję o zakupie domu od pani Margaret Patterson w okolicy Central Parku na Manhattanie w NY przy 65 ulicy Wschodniej pod numerem 15, wybudowanego w 1917 r., którego wartość została wówczas wyceniona na 275 000\$. Dzięki negocjacom i osiągnięciom Mierzwy, budynek ten ostatecznie został zakupiony za cenę 85 000\$ ze spłatą w ciągu 16 lat. Dzięki tej bardzo korzystnej transakcji kupna Fundacja posiadała już własną siedzibę, w której mogło powstać „Polskie Centrum Kulturalne” wraz z Galerią (dziś: z największymi zbiorami poza Polską), Archiwum (IPN dziś digitalizuje archiwum FK) i Biblioteką.

Ostatecznie w 1951 r. siedziba Fundacji została splatecona. Obecna wartość tego budynku wynosi około 30 - 50 mln\$. Wprowadzono bardzo oryginalny zwyczaj umieszczania w Holu Fundacji pamiątkowych tablic z nazwiskami „Dobroczyńców” przy wpłacie od 1 000 do 4 999\$, „Członków-Założycieli” – od kwoty 5 tysięcy dolarów i więcej. Fakt ten spowodował lawinę szczodrych datków.

W 1955 r. Stefan Mierzwa zdecydował się zostać prezesem/prezydentem tej Fundacji, którą to funkcję pełnił aż do 1970 r., kiedy to przeszedł na emeryturę, pozostając nadal Honorowym Prezesem Fundacji.

W 1959 r. wydany został Słownik Polsko-Amerykański, którego współautorem był Stefan P. Mierzwa. Do 2019 r. Słownik ten miał 13 wznowień, w tym CD-Rom, DVD i aplikację mobilną w telefonie dla OS Windows i Android. (Dane zaczerpnięte ze spotkania z Prezesem FK - Markiem Skulimowskim 17. 10. 2017 r. w Centrum Edukacyjno-Muzealnym Pułaskiego w NY).

**Podsumowując** dorobek prof. Stefana Pawła Mierzwy, należy stwierdzić, że stworzył on instytucję działającą na bardzo solidnych zasadach statutowych. Przeprowadził on Fundację Kościuszkowską przez bardzo trudne okresy, m. in. Światowego kryzysu lat 1929 - 1933, depresji II wojny światowej oraz „zimnej wojny” lat 50. i 60. XX w. Ponadto rozwijał i poszerzał zakres działalności tej instytucji, np. - oprócz przyznawania stypendiów - Fundacja zajmowała się upowszechnianiem polskiej kultury w Stanach Zjednoczonych oraz wydawaniem książek. W budynku FK zostały zgromadzone znakomite zbiory obrazów malarzy polskich poza Polską („Nowy Świat” z 1. 05. 1970 r.).

Stefan Mierzwa jest dla nas wspaniałym wzorem postępowania Polaka – Emigranta. Miał ambicję i odwagę tworzyć coś, czego jeszcze między Polską i Ameryką nie było. Poświęcił temu właściwie całe swoje dorosłe życie, karierę zawodową, podporządkowując też temu i życie najbliższych mu osób - rodzinę. „Był jednym z najbardziej oddanych Polaków, jaki kiedykolwiek wylądował na brzegu Stanów Zjednoczonych”. („Nowy Świat” z 1. 05. 1970 r.).

### **Najważniejsze wydarzenia z życia prof. Stefana P. Mierzwy**

- Był głównym założycielem Polsko-Amerykańskiego Komitetu Stypendialnego („Nowy Świat” z 1. 05. 1970 r. oraz Stephen P. Mizwa: „*The Story of the Kosciuszko Foundation how it Came About*”, New York, 1972, Copyright The Kosciuszko Foundation)

- Był głównym inicjatorem i założycielem FK
- Zdobył tytuł magistra ekonomii oraz doktorat z filozofii Uniwersytetu Harwarda
- Otrzymał w 1932 r. honorowy doktorat z literatury w American International College (Gwiazda Polarna z 1970 r.)
- Był członkiem Rady Wydziału Studiów Sławistycznych w Harvard
- Przez 3 lata pełnił funkcję profesora nadzwyczajnego w Drake University, Iowa
- W latach 1925 - 1929 był jej prezydentem, przewodniczącym zarządu szkolnego (i pracował na pół etatu w latach 1929 – 1932)
- Jako absolwentowi College Amherst przyznano mu klucz – odznaczenie „*Phi Beta Kappa*”
- Był pierwszym, który otrzymał „Medal za Zasługi Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych”
- Był jednym z założycieli Polskiego Instytutu Naukowego w USA
- Był wybrany „Mężczyzną Roku” Amerykańskich Związków Dentystów i Lekarzy
- Popierał wszystkie Programy Kulturalne polskiej Społeczności w USA i wielokrotnie był odznaczany honorami i nagrodami, w tym i w Polsce („Nowy Świat” z 1. 05. 1970 r.)
- Był autorem kilku książek, m.in. o M. Koperniku, wydanej z okazji 400 rocznicy jego śmierci (1943 r.)
- Jego książki, to: „Wielcy, wspaniali mężczyźni i kobiety Polski”, „*The Story of the Kosciuszko Foundation how it Came About*” NY 1972, był też współautorem Słownika Polsko-Angielskiego,
- Napisał wiele artykułów do polsko - i anglojęzycznej prasy w USA
- Był znanym i cenionym mówcą. Na spotkaniach i prelekcjach często podejmował takie tematy, jak: Konstytucja 3 Maja a Fundacja Kościuszkowska, Powstanie Listopadowe a FK, Powstanie Styczniowe a FK itp. Wspólnym mianownikiem tych wystąpień było uwypuklenie „Wolności dla Polaków i ich dążeń narodowych”.
- W swoim testamencie prof. S. Mierzwa cały dorobek swojego życia przeznaczył na rzecz Fundacji.

### **Dzień dzisiejszy Fundacji Kościuszkowskiej**

Obecnie Fundacja dysponuje 34 milionami funduszu stypendialnego, z czego co roku przeznaczają tylko 4 - 5 procent zysku, czyli jeden milion \$ dla stypendystów; na jedną osobę przypada od 2 do 9 tysięcy \$ dla polskich i amerykańskich studentów i profesorów.

Około 50 studentów amerykańskich przebywa w Polsce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Jagiellońskim na 3 - 6 tygodniowej nauce języka polskiego i



kultury polskiej. Wśród 100 - 120 polskich kandydatów rocznie ubiegających się o stypendium FK w USA około 40 dostaje pobyt na od 3 do 6 miesięcy, a niektórzy na 10 miesięcy pobytu w Stanach Zjednoczonych. Jednym z warunków otrzymania stypendium są określone dokonania naukowe, jasno sprecyzowany cel i miejsce pobytu. Ponadto ma być to naukowiec mieszkający w Polsce, przy tym obowiązuje go bardzo dobra znajomość języka angielskiego. Z otrzymanego stypendium studenci opłacają mieszkanie, transport i wyżywienie. Są też pojedyncze granty, np. dla artystów na okoliczność wizyt badawczych, z limitem dla nich od 1 000 do 100 000\$. Amerykańskich naukowców reprezentuje od 5 do 8 profesorów na roczny pobyt w Polsce.

Roczne zyski Fundacji sięgają od 1,5 do 2,5 mln\$.

Warto tu wymienić - według Marka Skulimowskiego - z około tysiąca, może dwóch lub trzech tysięcy absolwentów FK, takie nazwiska, jak: Magdalena Abakanowicz, prof. Karol Estreicher, Juliusz Machulski, Feliks Falk, Norman Davis, Alex Storożyński, dr John Micgiel, Leszek Balcerowicz, Edward Rowny – amerykański generał polskiego pochodzenia, Andrew Nagorski, Wiktor Osiatyński, szef MacDonalda i wielu innych.

**Honorowymi członkami** Fundacji Kościuszkowskiej są: prof. Zbigniew Brzeziński, Czesław Miłosz, Andrzej Wajda, Krzysztof Penderecki, Magdalena Abakanowicz.

Gośćmi Fundacji byli: prof. Zbigniew Brzeziński, Czesław Miłosz, Andrzej Wajda, prof. Krzysztof Penderecki, 4. 09. 1976 r. FK odwiedził kardynał Karol Wojtyła.

Przy FK istnieje Kolegium Nauk Ścisłych, w którym jest zarejestrowanych około 400 naukowców polskiego pochodzenia, w tym trzech laureatów Nagrody Nobla.

Istnieją też przy Fundacji stypendia im. Sophie Wojciechowskiej, z których od 2005 r. korzystają w ramach miesięcznego kursu doskonalenia języka angielskiego jedynie absolwenci (dotąd 12 osób) Szkoły Podstawowej nr 2 im. Stefana Mierzwę w Rakszawie (Podkarpackie) – miejscu urodzenia S. Mierzwę. Stało się to za sprawą pań dyrektorów tej szkoły - Doroty Sońskiej-Jagusztyn i ówczesnej Wójt Gminy Rakszawa - pani Marii Kuli, które w 2000 r. zostały zaproszone na Uniwersytet Jagielloński z okazji obchodów 75-lecia Fundacji Kościuszkowskiej.

Jest też program lokalny, wspierający edukację młodzieży amerykańskiej - z rodzin polsko-amerykańskich (Polonii) - na studiach magisterskich w Polsce, w której rocznie przebywa około 80 - 90 osób.

**Na zakończenie** należy wspomnieć, że FK stara się rozbudować kontakty z byłymi stypendystami, ciągle wzbogacać program kulturalno-naukowy, zwiększać i różnicować programy stypendialne oraz powiększać fundusz Fundacji. W tym celu prezes FK ma 30 doradców z określonych dziedzin oraz stypendystów, ułatwiających podejmowanie optymalnych decyzji.

Obecnie Instytut Pamięci Narodowej digitalizuje archiwa Fundacji Kościuszkowskiej, co ułatwi dostęp do materiałów tej instytucji.

### **Pierwsze stypendia**

Komitet Stypendialny w latach 1924 - 1925 udzielił stypendiów 9 studentom z Polski. Pierwszymi stypendystami FK byli: Waław Bielecki, Jan Cender, Karol Kozłowski, dr W. Krzyżanowski, M.J. Michejda, Maria Morzkowska, M. Oleksiewicz, Francis Wolski i Waław Wrzesień. („Nowy Świat” z 21 grudnia 1925 r., nr 355, s. 3).

W 1926 r. do Stanów Zjednoczonych przybyła następną - 8-osobowa grupa stypendystów z Polski. Byli to: Rozalia Godlewska, Helena M. Bilińska, M. Zawodski, Tadeusz Szwałowicz, Tadeusz A. Kubiczek, Kazimierz Studentowicz, Józef Jostak i Jan Cichy z Uniwersytetu Lwowskiego, ponadto inni - z Uniwersytetu Warszawskiego, Poznańskiego i Krakowskiego. („Nowy Świat” z 27 września 1926 r., s. 1 i 4).

Ponadto ze Stanów Zjednoczonych przybył do Polski Eric P. Kelly z USA, prof. angielskiego, któremu Komitet Stypendialny dał 500\$ w celu studiowania na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie języka polskiego, literatury i historii Polski. Ważnym faktem było to, że prof. E.P. Kelly wyjeżdżając do Polski wziął trochę amerykańskiej ziemi z ogródków, gdzie mieszkał T. Kościuszko w West Point oraz z pól walk pod Yorktown i Saratogi, by rozsypać ją na Kopcu Kościuszki w Krakowie, bowiem przodkowie profesora walczyli o niepodległość w tych bitwach, w których brał udział T. Kościuszko.

#### **Wydatki finansowe w początkach istnienia Funduszu Stypendialnego**

Przetoczone poniżej kwoty są przykładem, jak dokładny i oszczędny był Stefan Mierzwa w wydawaniu środków finansowych: Od 1. 07. 1923 r. do 16. 11. 1925 r. wpłynęło 902 878\$. W tym czasie na stypendia wydano 420 000 \$, zaś na karty okrętowe stypendystów – 1 000 \$. Z kolei na stypendia za pierwsze półrocze 1924 - 1925 wydano 2 050\$. Razem - 7 250 \$. Inne wydatki - od października 1924 do listopada 1925 r. - pokrywał S. Mierzwa, zaś druki w tym czasie kosztowały 122\$, a nagłówki do listów i znaczki pocztowe 19 516\$. Ogólny dochód 902 878\$, rozchody razem 756 716\$. Pozostało 146 162\$ i ta kwota została przelana przez skarbnika KS - Jana Smulskiego 16. 11. 1925 r. skarbnikowi powstającej FK.

#### **Prezisi Fundacji Kościuszkowskiej od czasu jej założenia do dziś:**

W latach od - do:

1925 - 1955 - H.N. MacCracken,

1955 - 1970 - Stefan P. Mierzwa,

1970 – 1979 - Eugeniusz Kusielewicz,

1979 – 1987 - dr Wojciech Albert Juszcak,

1987 – 2008 - J.E. Gore,

2008 - 2014 - Max Storożyński,

2014 – 2016 - John Micgiel,

2016 - do chwili obecnej Marek Skulimowski.

W chwili obecnej FK ma 8 Oddziałów w USA oraz jeden w Warszawie. Są to:

1. Buffalo, stan NY
2. Chicago
3. Denver, Rocky Mountain
4. Houston, Texas
5. Philadelphia
6. Pittsburgh
7. Springfield, Nowa Anglia
8. Waszyngton
9. Warszawa

P.S.

Do niniejszego opracowania korzystałem z materiałów archiwalnych przygotowanych przez dr Barbarę Klimek, zawartych w „Nowym Świecie,” z lat 1923-1926, i własnych.